

**Kazimierz Badziak
Justyna Badziak**



Pitawal łódzki

Głośne procesy karne
od początku XX wieku
do wybuchu II wojny światowej



**WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO**

Pitawal tódzki

[Kup książkę](#)



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

**Kazimierz Badziak
Justyna Badziak**



Pitawal łódzki

Głośne procesy karne
od początku XX wieku
do wybuchu II wojny światowej

W WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2017

[Kup książkę](#)

Kazimierz Badziak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii
Katedra Historii Polski Najnowszej, 90-219 Łódź, ul. Kamińskiego 27a

Justyna Badziak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Karnego
90-292 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12

RECENZENT

Wiesław Puś

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Katarzyna Gorzkowska

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Fotopolska.eu

<http://lodz.fotopolska.eu/426397,foto.html>

© Copyright by Authors, Łódź 2017

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07723.16.0.K

Ark. wyd. 21,0; ark. druk. 20,375

ISBN 978-83-8088-398-7

e-ISBN 978-83-8088-399-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9
Rozdział I. Wprowadzenie do pitawalu, czyli ogólna charakterystyka rozwoju prawa karnego na obszarze Królestwa Polskiego w latach 1815–1918, a także w niepodległej Polsce do wybuchu II wojny światowej.	21
Rozdział II. Tramwaj śmierci. Zabójstwo Juliusza Kunitzera (30 IX 1905)	71
Rozdział III. Napad terrorystyczny na transport pocztowy w Łodzi (17 V 1907) i jego konsekwencje.	85
Rozdział IV. Interesy zbijane na biedzie szybko przestają się opłacać – zabójstwo fabrykanta Mieczysława Silbersteina (13 IX 1907) i jego konsekwencje.	101
Rozdział V. Zabójcy prezydenta Łodzi. Śmierć Mariana Cynarskiego (14 IV 1927).	119
Rozdział VI. „Władcy nocy”. Proces wielkiej organizacji przestępczej (1929)	143
Rozdział VII. Zabójca w palcie z fokowym kołnierzem – Stanisław Łaniucha przed sądem	159
Rozdział VIII. Procesy Ślepego Maksa w Łodzi międzywojennej.	177
Rozdział IX. „Ja proszę sąd o rehabilitację” – proces podinspektora policji Zygmunta Noska. U źródeł szczególnej pozycji Ślepego Maksa w środowiskach obozu sanacyjnego w Łodzi	203
Rozdział X. Proces łódzkich „bombiarzy”. Działacze partyjni i związkowi przestępcami.	227
Rozdział XI. Proces członków Stronnictwa Narodowego oskarżonych o spowodowanie zająć 3 V 1934 w Łodzi. Drugi „proces brzeski”	239
Rozdział XII. Tajne „piątki” przed sądem. Proces sprawców zamachów bombowych i oskarżonych o ekscesy antyżydowskie	259
Rozdział XIII. Fabryka w ogniu – sprawa Leona Prywesa.	273
Rozdział XIV. Potwór w ludzkim ciele. Sprawa „dzieciobójczyni” Marii Zajdlowej (1938).	287
Zakończenie	295
Bibliografia	299
Spis fotografii	309
Indeks osób	311
Indeks nazw geograficznych.	323

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	– Archiwum Akt Nowych
AGAD	– Archiwum Główne Akt Dawnych
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AIPN Ld	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Łódź
AmŁ	– Akta miasta Łodzi
APŁ	– Archiwum Państwowe w Łodzi
ASC	– Akta Stanu Cywilnego
ChD	– Chrześcijańska Demokracja
CKR	– Centralny Komitet Robotniczy
DOK	– Dowództwo Okręgu Korpusu
DPPP	– Dziennik Praw Państwa Polskiego
Dz. U.	– Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
FR	– Frakcja Rewolucyjna
k.k.	– kodeks karny
k.p.k.	– kodeks postępowania karnego
KGGW	– Kancelaria General-Gubernatora Warszawskiego
KGK	– Kancelaria Gubernatora Kaliskiego
KGP	– Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego
KGZŻ	– Kaliski Gubernialny Zarząd Żandarmerii
KKGiP	– Kodeks Kar Głównych i Poprawczych
KLŚŁ	– Księgi ludności stałej m. Łodzi
KPŁ	– Komenda Policji Państwowej w Łodzi
kpt.	– kapitan
ŁOOch	– Łódzki Oddział Ochrony
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NPR	– Narodowa Partia Robotnicza
OŁBP	– Oddział Łódzki Banku Państwa
PGZŻ	– Piotrkowski Gubernialny Zarząd Żandarmerii
PIS	– Piotrkowska Izba Skarbowa
płk	– pułkownik
PmŁ	– Policmajster miasta Łodzi
PP	– Policja Państwowa
ppłk	– podpułkownik
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PSO	– Piotrkowski Sąd Okręgowy
PWIS	– Prokurator Warszawskiej Izby Sądowej
RP	– Rzeczpospolita Polska
SDKPiL	– Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy

SIFGP	– Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Piotrkowskiej
SOŁ	– Sąd Okręgowy w Łodzi
SPŁ	– Starostwo Powiatowe Łódzkie
TKmŁ	– Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi
UWŁ WBP	– Urząd Wojewódzki Łódzki, Wydział Bezpieczeństwa Publicznego
ZWC	– Związek Walki Czynnej
ZŻPŁiŁ	– Zarząd Żandarmerii Powiatów Łódzkiego i Łaskiego
ZŻPŁKiT	– Zarząd Żandarmerii Powiatów Łęczyckiego, Konińskiego i Tureckiego

WSTĘP

Pod określeniem „pitawał” (wcześniej stosowano pisownię „pitaval”) należy rozumieć ogólną nazwę publikacji wydanych drukiem, a zawierających zbiór sprawozdań (reportaży) z głośnych procesów sądowych o charakterze karnym, rzadziej cywilnym. Wszystkie miały charakter tekstów publicystycznych¹. Stopniowo zakres tego pojęcia zawęził się na opisy samych przestępstw, bez przebiegu dotyczących ich rozpraw sądowych². Ostateczne rozwiązanie, mocno eksponowane w niniejszej książce, poszło w kierunku upowszechnienia także wydarzeń związanych z głośnymi przestępstwami i dotyczącymi ich procesami. Najczęściej bowiem było tak, że owe przestępstwa znajdowały swój ostateczny finał właśnie na sali sądowej. Nierzadko sprawy te przyciągały uwagę opinii publicznej, zwłaszcza jeśli dotyczyły osób „ze świecznika” bądź budziły szczególne oburzenie. W tym znaczeniu na karty pitawali trafiały więc opisy najważniejszych wydarzeń – często o skomplikowanej strukturze, występujących w określonej czasoprzestrzeni – które związane były, choćby jako tło, z popełnieniem konkretnych przestępstw, ich sprawcami oraz osobami pokrzywdzonymi, a także orzeczonymi wobec tych pierwszych karami lub innymi środkami penalnymi. Zawsze jednak na pierwszym planie pozostawało przestępstwo i to wokół niego zogniskowana była cała, nierzadko bardzo złożona, problematyka polityczna, społeczna, a nawet obyczajowa.

Nie ulega wątpliwości, że ogólne pojęcie „przestępstwa” ma rodowód nowożytny. Krótko przypomnijmy, iż europejskie kodyfikacje końca doby Oświecenia wprowadziły ogólne i abstrakcyjne warunki odpowiedzialności karnej, które następnie stanowiły konieczną podstawę definiowania tego terminu³. Po pierwsze, wyrażający ideały oświeceniowe kierunek postępowo-humanitarny wyeksponował następujące zasady: równości wszystkich wobec prawa (karnego),

¹ Nazwa pochodzi od nazwiska francuskiego prawnika, Franciszka Pitavala (1673–1743). Wydawał on w latach 1734–1743 słynny zbiór spraw sądowych, w większości kryminalnych, *Causes celebres et interessantes* (łącznie 20 tomów). Schedę po nim przejął: Jean-Claude de La Ville (1769) oraz Franciszek Richer (22 tomy). Później cały dorobek Pitavala wydano w wersji skróconej.

² E. S. Rappaport, *Polityka kryminalna w zarysie*, Łódź 1948, s. 109–110.

³ R. Zawłocki, [w:] *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, t. 3, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 43. Więcej na temat rysu historycznego pojmowania przestępstwa w czasach przednowożytnych – tamże, s. 42–50.

nullum crimen sine lege (obowiązku określenia przestępstwa w akcie prawnym), *nullum crimen sine periculo sociali* (uzależnienie karalności i karania od społecznej szkodliwości czynu) i *lex retro non agit* (zakaz wstecznego stosowania aktu prawnego), które następnie uwzględniane były w kolejnych nowożytnych kodeksach karnych, w tym obowiązujących na ziemiach polskich: *Landrechcie* pruskim z 1794 r. oraz *Franciszkanie* z 1803 r. Po wtóre, już wówczas podejmowano próby sformułowania istoty przestępstwa – poprzez odwołanie się do wspomnianego elementu materialnego (społecznego). Zgodnie z nim kwintesencję i miarę przestępstwa miała stanowić szkoda wyrządzona społeczeństwu. Innymi słowy, powiązано przestępstwo z zachowaniem społecznie szkodliwym. Koncepcja humanitarystów zakładała konieczność uznania wszystkich przestępstw za zamachy na dobro ogólne w postaci interesów społecznych, zaś miarą kary miała być waga przestępstwa, którą z kolei uzależniano od jego społecznej szkodliwości⁴.

Wspomniane nowożytne kodyfikacje prawa karnego zainicjowały pogłębione teoretyczne badania nad prawem karnym, a w szczególności nad istotą przestępstwa. W konsekwencji wykształciły się określone kierunki myśli karnoprawnej, w ramach których poglądy na przestępstwo miały decydujące znaczenie. I tak, panująca w wieku XIX szkoła klasyczna prawa karnego, stojąc w opozycji do postulatów oświeceniowych humanitarystów, uznawała przestępstwo jako zło samo w sobie, które zasługuje na odpłatę. W tym ujęciu istotę przestępstwa stanowił czyn bezwzględnie „zły”, a więc naruszający uniwersalny porządek świata. Z kolei kierunek normatywistyczny, który stanowił swoistą kontynuację myśli klasycznej, uznawał przestępstwo za zjawisko prawne, polegające na naruszeniu prawa (karnego), a przez to karygodne. Sprowadzano więc istotę przestępstwa do naruszenia obowiązku posłuchu wobec państwa, wyrażonego formalnie w ustawie (K. L. Binding), czy też do zgodności popełnionego czynu sprawcy z ustawowo określonymi przesłankami, a w szczególności formalnym typem czynu zabronionego (E. Beling). Tym samym od XIX w. w ujęciu klasycznym przestępstwem był czyn zgodny z ustawowymi znamionami czynu zabronionego, który był bezprawny i zawiniony oraz zabroniony przez prawo pod groźbą kary kryminalnej⁵. Nieistotne było natomiast tło społeczne przestępstwa, lecz jedynie to, co wynikało z naruszonej normy prawnej. Przedstawiciele nurtu klasycznego byli zatem zwolennikami formalnej (ustawowej) definicji przestępstwa, tzn. opierającej się na jego cechach ustawowych.

Wpływ na XX-wieczną ogólną koncepcję przestępstwa, która przetrwała do czasów współczesnych, miały także wykształcone na fali rozwoju nauk społecznych kierunki – antropologiczny i socjologiczny (społeczny). Pierwszy z nich, który znaczącą rolę odegrał w drugiej połowie XIX w., opierał istotę przestęp-

⁴ Tamże, s. 50–52.

⁵ Tamże, s. 52–53.

stwa na założeniu, że sprawca przestępstw jest w pewien sposób odmienny od pozostałych ludzi, posiada pewne cechy szczególne, a więc jest biologicznie predestynowany do ich popełniania. W tym ujęciu przestępstwo stawało się biologicznie zdeterminowanym przejawem życia sprawcy – „genetycznego przestępcy” (C. Lombroso). Drugi kierunek, socjologiczny, w opozycji do antropologicznego zakładał poszukiwanie przyczyn przestępstwa nie w indywidualnych cechach sprawcy, ale w samym społeczeństwie. Przestępstwo stanowiło więc rezultat wpływu na sprawcę społecznego otoczenia, a w szczególności określonych patologii życia społecznego (F. von Liszt). Natomiast w przeciwieństwie do szkoły klasycznej podnoszono, że w reakcji na przestępstwo większą uwagę należy zwracać na osobę sprawcy i na możliwość prewencyjnego oddziaływania na niego (prewencja indywidualna), zaś mniejszą – na wagę popełnionego czynu. Istotnie przesunięto więc akcent z czynu na sprawcę. To on, a nie jego czyn, miał więc podlegać karze⁶.

Dla interesującego nas okresu należy podkreślić, iż w czasie rozbiorów na ziemiach polskich obowiązywało różne prawo karne państw zaborczych⁷, które również odmiennie ujmowały przestępstwo. W zaborze rosyjskim dominowało podejście klasyczne, a co za tym idzie, formalna (ustawowa) definicja przestępstwa. Tendencja ta znalazła swój wyraz w Kodeksie karzącym dla Królestwa Polskiego z 1818 r. oraz w tzw. kodeksie Tagancewa z 1903 r. – wprowadzonym na obszarze całego Królestwa Polskiego w 1917 r. Od razu jednak zauważmy, że trend ten nie był konsekwentnie kontynuowany, albowiem Kodeks Kar Głównych i Prawowczych, obowiązujący na terenie Królestwa Polskiego od 1847 r., określał przestępstwo, ale w sposób materialny⁸. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przystąpiono do skodyfikowania polskiego prawa karnego materialnego i procesowego. Ówczesny spór doktrynalny o zasięgu europejskim, dotyczący obiektywnej (szkoła klasyczna) i subiektywnej (szkoła socjologiczna) natury przestępstwa, odcisnął swoje piętno w procesie kodyfikacyjnym. Ostatecznie pierwszy polski kodeks karny z 1932 r.⁹ łączył postulaty doktryny klasycznej i socjologicznej, jednak z przewagą tych ostatnich, których zwolennikami byli m.in. dwaj znamienici członkowie Komisji Kodyfikacyjnej: J. Makarewicz i W. Makowski. Co istotne, myśl „socjologiczna” dominowała też w określeniu istoty przestępstwa, albowiem

⁶ Tamże, s. 54. Dla porządku wskażmy też na późniejsze, tzw. finalistyczne, ujęcie przestępstwa. Jego zwolennik H. Welzel przyjmował, iż czyn stanowi przestępstwo, jeśli narusza porządek społeczny w sposób określony w ustawowym zespole znamion, a sprawcy można postawić zarzut winy (tamże).

⁷ Więcej na ten temat w rozdziale I.

⁸ Tamże, s. 53.

⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 VII 1932 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1932, nr 60, poz. 571 ze zm.

art. 1 tego kodeksu odwoływał się do jego formalnego i subiektywnego ujęcia¹⁰, przy czym nie definiował go wprost, ale poprzez wskazanie w ustawie przesłanek odpowiedzialności karnej. Warto podkreślić, iż takie podejście odpowiadało modelowi przestępstwa jako bezprawnego i zawinionego czynu zabronionego przez prawo pod groźbą kary kryminalnej. I choć element zawinienia nie był wprost wymieniony w przepisie art. 1, to jednak uwzględniano go jako treść podmiotową czynu, który można było popełnić umyślnie albo nieumyślnie (art. 14)¹¹.

W tym miejscu wskażmy, iż historycznie rzecz ujmując, ów czynnik subiektywny w strukturze przestępstwa (wina) odgrywał pierwotnie niewielką rolę. Odpowiedzialność karna opierała się bowiem zasadniczo na przesłankach obiektywnych, a tym samym wchodziła w grę wówczas, gdy sprawca swoim zachowaniem naruszył określone dobra lub spowodził określony skutek, w szczególności wyrządził szkodę. Z czasem czynnik psychiczny w istocie przestępstwa był coraz bardziej akcentowany, m.in. za sprawą wspomnianego nurtu humanitarnego. Podkreślano wówczas, że tylko czyn zawiniony przez człowieka mógł stanowić podstawę odpowiedzialności karnej. Nadal jednak nie potrafiono wyjaśnić, na czym polegała вина, mimo iż nowożytnie kodyfikacje prawne, w tym te z przełomu XVIII i XIX w., wyróżniały umyślność i nieumyślność jako podstawy odpowiedzialności karnej. I tak, np. w Kodeksie karzącym Królestwa Polskiego z 1818 r. rozróżniano zły zamiar, który odpowiadał winie umyślnej oraz winę, która odpowiadała w dzisiejszym rozumieniu winie nieumyślnej¹².

Z czasem w doktrynie prawa karnego rozwinęły się teoretyczne koncepcje winy. W dużym uproszczeniu należy stwierdzić, że jej istoty upatrywano w stosunku psychicznym sprawcy do czynu (psychologiczna teoria winy w różnych

¹⁰ „Odpowiedzialności karnej ulega ten, kto dopuszcza się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”.

¹¹ R. Zawłocki, [w:] *System prawa karnego. Nauka...*, s. 57. Na marginesie powyższych rozważań tylko wskażmy, iż od Kodeksu karnego Napoleona (*Code Penal*) z 1810 r. przyjął się stopniowo niemal w całej Europie podział wszystkich czynów karalnych na zbrodnie, występki i wykroczenia. Opierał się on z jednej strony na kryterium rodzaju (surowości) grożących kar, a z drugiej związany był z odrębną jurysdykcją dla poszczególnych rodzajów penalnych deliktów (R. Zawłocki, [w:] *System prawa karnego. Nauka...*, s. 55). Dla przykładu: w Kodeksie karzącym dla Królestwa Polskiego z 1818 r. wprowadzono trójpodział czynów zabronionych (przestępstwa, występki i przewinienia policyjne), niepowtórzony już w Kodeksie Kar Głównych i Poprawczych. Dopiero kodeks Tagancewa z 1903 r. przywracał triadę czynów zabronionych (zbrodnie, występki i wykroczenia). Pierwszy polski kodeks karny z 1932 r. dzielił przestępstwa już tylko na zbrodnie i występki. Z kolei wykroczenia uregulowane zostały w odrębnym akcie prawnym, tj. w ogłoszonym równocześnie Prawie o wykroczeniach (Dz. U. 1932, nr 60, poz. 572).

¹² J. Lachowski, [w:] *System prawa karnego. Nauka...*, s. 610–617.

odmianach), w zarzucanym stosunku psychicznym sprawcy do czynu (kompleksowa teoria normatywna) oraz w zarzucie, jaki można postawić sprawcy, iż w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej, choć można było tego od niego wymagać (czysta teoria normatywna). Teoria psychologiczna nie odróżniała winy od strony podmiotowej czynu zabronionego, czyli umyślności i nieumyślności, a zatem wszystkie elementy podmiotowe mieściły się w pojęciu winy, a nie w pojęciu czynu zabronionego. Stąd też mówiono o winie umyślnej i nieumyślnej. Ta druga mogła mieć postać lekko umyślności (świadoma wina nieumyślna) albo niedbalstwa (nieświadoma wina nieumyślna). Z kolei teorii normatywne, jak już wspomniano, widziały w winie osobistą zarzucalność, a w ślad za tym albo wyraźnie oddzielały winę od podmiotowej strony czynu zabronionego, czyli umyślności i nieumyślności (czysta teoria normatywna), albo przyjmowały, że umyślność i nieumyślność odgrywają podwójną rolę w strukturze przestępstwa (kompleksowa teoria winy): po pierwsze, jako elementy strony podmiotowej czynu zabronionego, a więc wyznaczające wraz z innymi znamionami typ umyślnego i nieumyślnego czynu zabronionego, a po drugie, jako współdeterminanty w istnieniu winy, jej rodzaju (umyślna, nieumyślna) oraz jej stopnia¹³. Przypomnijmy, że do zwolenników nurtu psychologicznego winy należał m.in. wspomniany J. Makarewicz, a także jej – według niektórych właśnie w tym ujęciu – hołdował art. 14 kodeksu karnego z 1932 r., choć sam kodeks wprost nie dzielił winy na umyślną i nieumyślną¹⁴.

Głęboko zakorzeniona już w ówczesnych ustawodawstwach karnych wina stała się więc bezspornie przesłanką odpowiedzialności karnej (łac. *nullum crimen sine lege culpa*¹⁵), a co za tym idzie, podlegała dowodzeniu w procesie karnym. Ściślej rzecz ujmując, celem postępowania sądowego było ustalenie, czy dana osoba była sprawcą zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu zabronionego. Przy tym chodzi tu o sprawstwo w szerokim znaczeniu, a więc obejmujące m.in. jednosprawstwo (sprawstwo pojedyncze), współsprawstwo, podżeganie i pomocnictwo. Nie ulega wątpliwości, iż w interesującym nas okresie środowiska przestępcze były mocno zróżnicowane. Obok sprawców pojedynczych, często korzystających w swym przestępczym procederze z pomocy członków rodzin i przyjaciół, a nawet osób postronnych, pojawiły się też struktury przestępcze

¹³ Szerzej na ten temat, a ponadto o późniejszych koncepcjach winy w prawie karnym – relacyjnej, funkcjonalnej i dyskursywnej: tamże, s. 618–647. Por. także: A. Barczak-Oplustil, *Sporne zagadnienia istoty winy w prawie karnym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, t. IX, z. 2, s. 79–96; D. Świecki, *Wina w prawie karnym materialnym i procesowym*, „Prokuratura i Prawo” 2009, z. 11–12, s. 5–14.

¹⁴ J. Lachowski, [w:] *System prawa karnego. Nauka...*, s. 623. O wątpliwościach w tym zakresie: tamże, s. 648–650.

¹⁵ Nie ma przestępstwa bez winy.

o charakterze względnie trwałym i zorganizowanym. Te ostatnie specjalizowały się w przestępstwach w ogólności lub określonego rodzaju. Najczęstszym motywem ich działania była chęć zysku (np. „Władcy nocy” – rozdział VI), zdarzało się jednak, że o popełnianiu przestępstw decydowały względy ideowe (np. tajne „piątki” – rozdział XII).

W takich wieloosobowych konfiguracjach sąd w pierwszej kolejności musiał na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalić winę poszczególnych osób w aspekcie procesowym, czyli udowodnić im sprawstwo czynu zabronionego¹⁶. Co więcej, nie wolno mu było przerzucać na oskarżonych ciężaru udowadniania swej niewinności. Przypomnijmy, że choć w polskiej procedurze karnej zasada domniemania niewinności została skodyfikowana po raz pierwszy w 1969 r., to jednak domniemanie niewinności było przyjmowane w praktyce wymiaru sprawiedliwości znacznie wcześniej, a już na pewno pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1928 r.¹⁷ W świetle jego przepisów oskarżony miał bowiem prawo (a nie obowiązek) obrony, zaś jego winę musiał udowodnić oskarżyciel. Oskarżony nie mógł być też zmuszany do dostarczania organom procesowym dowodów na swoją niewinność. Wreszcie sąd w uzasadnieniu wyroku musiał wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Tym samym uznanie oskarżonego za winnego następowało dopiero z chwilą udowodnienia mu faktu popełnienia przestępstwa¹⁸.

Po ustaleniu winy w aspekcie procesowym sąd ustalał przesłanki przypisania winy w znaczeniu materialnoprawnym, a więc badał wszystkie elementy przestępstwa, zaś w szczególności, czy nie występują okoliczności ją wyłączające¹⁹. Brak winy mógł wynikać np. z niepoczytalności sprawcy, tj. braku zdolności do rozpoznania w chwili czynu jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem. Przyczyny takiego stanu były różnie określane w poszczególnych kodeksach obowiązujących na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego i w niepodległej Polsce. W kodeksie karnym z 1932 r., obok stanu psychicznego eliminującego winę całkowicie – niepoczytalności (art. 17 § 1), pojawiła się konstrukcja poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym (art. 18 § 1). Ta ostatnia nie wyłączała winy, jednak sąd mógł zastosować względem sprawcy nadzwyczajne złagodzenie kary²⁰.

¹⁶ D. Świecki, *Wina w prawie karnym...*, s. 10.

¹⁷ Dz. U. 1928, nr 33, poz. 313 ze zm.

¹⁸ B. Bieńkowska, [w:] *Wykład prawa karnego procesowego*, red. P. Kruszyński, Białystok 2012, s. 52–53.

¹⁹ D. Świecki, *Wina w prawie karnym...*, s. 10.

²⁰ Szerzej kwestię tę omawiamy w rozdziale I oraz przy okazji sprawy S. Łaniuchy (rozdział VII).

Należy zatem stwierdzić, że przypisanie winy (uznanie za winnego) w wyroku oznaczało spełnienie wszystkich, tj. materialnoprawnych i procesowych, warunków pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej. Co oczywiste, ze swej decyzji sąd zobowiązany był następnie „wytłumaczyć się” w uzasadnieniu orzeczenia. I tak, wskazywał w nim dowody, na podstawie których ustalono, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, jak również wyjaśniał podstawę prawną wyroku, w tym jego kwalifikację prawną. Wreszcie, uzasadniając wymiar kary, sąd określał stopień winy skazanego, w tym wskazywał i omawiał okoliczności, które o takim stopniu zadecydowały²¹.

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników, ma przypominać, z jakimi wyzwaniem przyszło mierzyć się ówczesnemu wymiarowi sprawiedliwości w kontekście głośnych przestępstw, które od roku 1905 do wybuchu II wojny światowej bulwersowały opinię publiczną i zapełniały łamy łódzkiej (i nie tylko) prasy, zanim stopniowo odeszły w zapomnienie. Z pyłu archiwalnych akt sądowych, ze starych gazet codziennych i czasopism oraz innych źródeł wydobywamy na światło dzienne i przypominamy trzynaście wybranych tego rodzaju przypadków. Każda z opisywanych spraw została udokumentowana poprzez fakt wykorzystania wszelkich dostępnych materiałów źródłowych, przeprowadzenia ich krytycznej analizy oraz uwzględnienia realiów danej epoki, ze szczególnym naciskiem na kwestie społeczne, narodowościowe i kulturowe – w której opisywane wydarzenia miały miejsce. Ponadto tam, gdzie było to możliwe, staraliśmy się nakreślić swego rodzaju profil psychologiczny sprawcy, głównie w celu wykrycia motywów jego czynów. Należy jednak pamiętać, iż profil ten ustalany był z pewnym prawdopodobieństwem, a zatem jego wyniki nie mogą być traktowane jako pewnik. W prezentacji nierzadko skomplikowanych wydarzeń, często rozciągniętych w czasie, dążyliśmy również do uchwycenia drugiej (obok przyczyn) strony procesu badawczego²², a więc skutków tych wydarzeń. Powyższe uwagi skłaniają zatem do zasugerowania Czytelnikom, że w tym przypadku będą mieli do czynienia z pitawalem dokumentacyjnym, wyposażonym nawet w aparat naukowy, którego celem było także stawianie ważnych pytań o naturę ludzką, o granice ludzkiego zachowania, o zdolność do przekraczania pewnych barier społecznych. W żadnym przypadku nie było natomiast naszym zamiarem podważanie wyroków sądowych zapadłych w odległej przeszłości. To już historia, choć niewątpliwie warta przypomnienia w każdym pojedynczym przypadku. Założone ramy publikacji przesądziły jednak o wyborze spraw w naszym odczuciu wyjątkowych.

Zamysł przygotowania niniejszej książki – który niejako implikował konieczność współdziałania w tym zakresie interdyscyplinarnego zespołu, choć ograni-

²¹ D. Świecki, *Wina w prawie karnym...*, s. 11–12.

²² Jest nim w tym przypadku cały ciąg zachowań związanych z określonym przestępstwem, przebiegiem postępowania przygotowawczego, a później z procesem karnym.

czonego do dwóch osób: historyka i prawnika – doprowadził do sformułowania następujących konstatacji. Po pierwsze, ustalono, iż dla ośrodka łódzkiego dotychczas nie powstała publikacja o strukturze i zawartości *Pitawalu*²³. Zdecydowano się więc podjąć takie przedsięwzięcie. Wybrano zatem przestępstwa i związane z nimi procesy karne, zakreślając ich granice chronologiczne niemal od początku XX w. do wybuchu II wojny światowej. Po drugie, dostrzeżono, iż współcześnie występują bardziej sprzyjające okoliczności do upowszechniania się w pełni, również w wymiarze opisowym, głośnych spraw sądowych – zasady równości wszystkich wobec prawa. Obecnie nie może być zatem zgody na eksponowanie opinii o wyjątkowej roli wszelkich mniejszości i wynikających z tego konsekwencjach dla oceny zjawisk z zakresu historii społecznej, także historii państwa i prawa, ze szczególnym uwzględnieniem historii prawa sądowego. Tym samym usprawiedliwianie czynów sprzecznych z prawem, np. czynnikami narodowościowymi – co do tej pory funkcjonowało w świadomości społecznej w szeroko rozumianej publicystyce, a nawet w publikacjach naukowych z zakresu dziejów społecznych i kulturowych, gdzie najważniejszym elementem przekazu była narracja – musi odejść do lamusa.

Jak wspomniano wcześniej, po wytypowaniu większej liczby głośnych spraw karnych dokonano solidnych poszukiwań źródłowych w celu zgromadzenia w tym zakresie odpowiedniej dokumentacji. W pierwszej kolejności zwrócono uwagę na spuściznę aktową zgromadzoną w Archiwum Głównym Akt Dawnych (Prokurator Warszawskiej Izby Sądowej, Kancelaria General-Gubernatora Warszawskiego) i Archiwum Państwowym w Łodzi (Sąd Okręgowy w Piotrkowie – do 1914 r., Sąd Okręgowy w Łodzi). Duży zawód spotkał autorów co do zasobów ostatniego zespołu archiwalnego, obejmującego tylko okres międzywojenny. Zachował się on bowiem w stanie szczątkowym, stąd zaszła konieczność uwzględnienia w szerszym zakresie materiałów znajdujących się w ówczesnej prasie codziennej. W miarę możliwości korzystano też z zachowanych materiałów źródłowych wytworzonych przez policję i inne służby dochodzeniowo-śledcze. I w tym przypadku największe ubytki dotyczą okresu międzywojnia. Odnotujemy też brak jakichkolwiek materiałów pozostałych po działalności orzeczniczej Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w którego obszarze właściwości jako instancji odwoławczej funkcjonował Sąd Okręgowy w Łodzi. Wykorzystano natomiast kilka zespołów

²³ Wskazujemy na ważniejsze publikacje w tym zakresie: Stanisława Szenica *Pitaval warszawski* (t. 1–2, Warszawa 1958) z późniejszymi wznowieniami, a także *Pitaval krakowski* (Kraków 1962) autorstwa Stanisława Salmonowicza, Janusza Szwai i Stanisława Waltosia. W 2009 r. wydano publikację *Pierwszy pitaval gdański, czyli zbrodnia nad Motławą* autorstwa Pawła Pizuńskiego. Najbardziej płodnym autorem z tego zakresu okazał się Stanisław Milewski, który wydał m.in.: *Ciemne sprawy dawnych warszawiaków* (Warszawa 1982) i *Procesy pradziadków. Pitaval bez sztyletu i trumny* (Warszawa 1982).

archiwalnych wytworzonych przez władze administracyjne i samorządowe. Dla początków XX w. niezwykle ważnym źródłem informacji była prasa, głównie codzienna, i sporządzane na jej potrzeby pikantne opisy głośnych spraw sądowych, które w pewnym sensie znamionowały często silniejszą pozycję danego tytułu na rynku wydawniczym²⁴. Dla wybranych spraw z początków XX w. wykorzystano głównie gazetę „Rozwój”, dla międzywojnia – „Kurier Łódzki”, ten ostatni organ prasowy zachował bowiem najbardziej zdroworozsądkowe podejście do oceny ówczesnych sporów politycznych i konfliktów społecznych. Ze względu na możliwość kwestionowania takiego podejścia, a także w trosce o rzetelność dokumentacyjną korzystano również z dostępnych archiwalnych materiałów prasowych z gazet „Ilustrowana Republika”, „Głos Poranny” i „Orędownik”.

W strukturze pracy można wyróżnić trzy części. Pierwszą stanowi wprowadzenie do omawianych zagadnień (rozdział I), druga obejmuje procesy karne od początków XX w. do wybuchu I wojny światowej (rozdziały II–IV), zaś trzecia – procesy z okresu międzywojnia (rozdziały V–XIV).

Rozdział I stanowi swoiste wprowadzenie do szeroko rozumianej problematyki prawa karnego w okresie objętym tytułem opracowania. Uczyniono to zwłaszcza w kontekście obowiązujących wówczas na terenie byłego zaboru rosyjskiego, a później w niepodległej Polsce kodeksów karnych i ustaw procesowych. Następnie omówiono struktury dochodzeniowo-śledcze (policja, sędziowie śledczy, prokuratorzy), które od chwili ujawnienia przestępstwa odgrywały istotną rolę w postępowaniu przygotowawczym. Jego ukoronowaniem było sporządzenie aktu oskarżenia. W tym miejscu podkreślamy, iż z różnych powodów – głównie ze względu na stan zachowanych materiałów źródłowych – w trakcie prezentacji części spraw karnych aktywność wspomnianych organów, a także osiągnięte wyniki nie zawsze mogły być docenione i właściwie odnotowane. Daleszą część rozdziału poświęcono ówczesnej organizacji i funkcjonowaniu sądów okręgowych, do których właściwości należały sprawy o przestępstwa uwzględnione w książce. Większą uwagę zwrócono, co oczywiste, na działalność takiej struktury w Łodzi od 1917 r.²⁵

Trzon publikacji stanowi natomiast zbiór trzynastu głośnych procesów sądowych, z których trzy dotyczą okresu poprzedzającego wybuch I wojny światowej:

²⁴ Zob. W. Władyka, *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982.

²⁵ Dane o funkcjonowaniu struktur sądowych w Łodzi czerpano z następujących wydawnictw o charakterze informacyjnym: *Informator sądowy na rok 1929/1930*, Łódź [1930]; *Informator sądowy na rok 1931 dla Łódzkiego Okręgu Sądowego*, Łódź [1930]; *Informator sądowy na rok 1931 dla Łódzkiego Okręgu Sądowego*, Łódź [1931]; *Informator sądowy na rok 1937/1938 dla Łódzkiego Okręgu Sądowego*, oprac. T. Cichecki, Z. Ołubek, Łódź [1937].

zabójstwo Juliusza Kunitzera (rozdział II), napad terrorystyczno-rabunkowy na furgon pocztowy w Łodzi w kwietniu 1907 r. (rozdział III) oraz mord popełniony na fabrykancie Mieczysławie Silbersteinie i jego konsekwencje (rozdział IV). Ponadto dla tego okresu zachowała się bogata dokumentacja dotycząca przestępczej działalności Grupy Rewolucjonistów Mścicieli. Ci ostatni, związani przede wszystkim z Łodzią i jej regionem, należeli do najbardziej zbrodniczych środowisk anarchistycznych funkcjonujących w latach 1909–1913. Byli sprawcami ponad 30 głośnych akcji rabunkowych, połączonych z zabójstwami większej liczby osób. Do naszych czasów wydano już wiele publikacji na ich temat, co ciekawe – prawie w całości o charakterze apologetycznym, usprawiedliwiającym dokonane czyny argumentami z zakresu sprawiedliwości społecznej, a więc upolitycznioną sferą marzeń²⁶. Nawet najbardziej wyszukane argumenty, w rodzaju walki o „odzyskanie wolności”, próby wyzwolenia osób „uciemiężonych z ich codziennej tragicznej egzystencji”²⁷, nie mogą nigdy usprawiedliwiać skali dokonanych przestępstw, w tym pozbawiania ludzi życia, często przypadkowych ofiar. Większość znanych członków tego środowiska zginęła w różnych akcjach o charakterze terrorystyczno-rabunkowym. Przeciwno pozostałym aresztowanym i następnie osadzonym w aresztach lub więzieniach sporządzono akt oskarżenia, ale wybuch I wojny światowej stanął na przeszkodzie organizacji wielkiego procesu sądowego. Właśnie ten ostatni wzgląd, a więc brak istotnego elementu w strukturze przyjętej konwencji pitawalu, zdecydował o nieumieszczeniu tego wątku w niniejszej publikacji²⁸. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku działalności w latach 1912–1913 w Łodzi grupy przestępczej o charakterze złodziejsko-terrorystycznym: Wolle, Szymański, Cholewa i inni²⁹.

Z kolei dla okresu międzywojennego wybrano dziesięć głośnych procesów sądowych dotyczących przestępstw popełnionych przez pojedyncze osoby lub grupy osób. Dwa z nich, a mianowicie sprawa Stanisława Łaniuchy, zabójcy trzech osób, oraz sprawa Marii Zajdłowej skazanej za zabójstwo własnej córki, były najbardziej bulwersujące i choćby z tego względu najmocniej utkwiły w świadomo-

²⁶ Zob. A. Sekura, *Rewolucyjni Mściciele. Śmierć z browningiem w ręku*, Poznań 2010 (tam został zamieszczony obszerniejszy wykaz publikacji na ten temat); H. Rappaport, *Anarchizm i anarchiści na ziemiach polskich do 1914 roku*, Warszawa 1981; J. Pająk, *Organizacje bojowe partii politycznych w Królestwie Polskim 1904–1911*, Warszawa 1985; E. Ajnenkiel, *Rewolucyjni Mściciele*, „Rocznik Łódzki” 1980, t. 28, s. 368.

²⁷ Ze wstępu dr. Marcina Piotrowskiego do książki: A. Sekura, *Rewolucyjni Mściciele...*, s. 3–4.

²⁸ Inny wzgląd to taki, że opis działalności Grupy Rewolucjonistów Mścicieli, prowadzonej w okresie kilku lat, dobrze udokumentowanej, może być najwłaściwiej zrealizowany w postaci odrębnej publikacji. Do przestępczej działalności tego środowiska wracamy przy opisie procesów Ślepego Maksa (rozdział VIII).

²⁹ Zob. AGAD, PWIS, sygn. 7883; *Kronika. Z sądu wojennego*, „Rozwój”, 15 X 1913, s. 3.

ści społecznej starszych pokoleń łódzian. Najwięcej miejsca poświęcono jednak sprawom i osobie Maksa Bornsztajna, znanego jako Ślepy Maks. To jemu zadedykowano rozdział VIII oraz częściowo rozdział następny. Był on w latach 30. XX w. symbolem Łodzi przestępczej. Jednak w publikacjach jemu poświęconych lub przy okazji artykułowania ocen owych środowisk przestępczych rejonu łódzkiego, które sformułowano po II wojnie światowej, został on przedstawiony wręcz jako typowy „Janosik”, obrońca ubogich środowisk żydowskich na Bałutach. Nagle zapomniano o jego drodze przestępczej. Rzeczywistość historyczna po II wojnie światowej zgłaszała – jak się wydaje – zapotrzebowanie na nowy typ bohatera, najlepiej skrzywdzonego w okresie międzywojennym. Pamiętajmy, że nowy ustrój miał właśnie oblicze „janosikowe”. Jednym grupom zabrano majątki w drodze rewolucji własnościowej, po czym część z nich posłużyła do obdarowania kolejnej grupy, zaś przejęta większość została upaństwowiona i znalazła się w dyspozycji nowej elity.

Autorzy niniejszej publikacji składają wyrazy podziękowania tym wszystkim, którzy w istotny sposób wsparli jej przygotowanie na różnych etapach. Wiele osób uczestniczyło w dyskusjach na temat wyboru koncepcji pracy i jej zawartości merytorycznej, zachęcając do wytrwałości, a nawet przyspieszenia jej realizacji.

ROZDZIAŁ I

WPROWADZENIE DO PITAWALU, CZYLI OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ROZWOJU PRAWA KARNEGO NA OBSZARZE KRÓLESTWA POLSKIEGO W LATACH 1815–1918, A TAKŻE W NIEPODLEGŁEJ POLSCE DO WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Polskie i rosyjskie ustawodawstwo karne obowiązujące na obszarze Królestwa Polskiego

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego¹ dążono do przywrócenia dawnego prawa polskiego z zachowaniem jako pomocniczego pruskiego albo austriackiego prawa karnego. Przypomnijmy krótko, że choć pod względem administracyjnym Księstwo Warszawskie miało charakter jednolity, albowiem dzieliło się na departamenty i powiaty, to pod względem obowiązywania norm prawa karnego wyraźnie już zaznaczał się podział na departamenty tzw. popruskie (warszawski, poznański, bydgoski, kaliski, płocki i łomżyński) oraz poaustriackie (krakowski, lubelski, radomski i siedlecki). Na terenie byłego zaboru pruskiego zasadą było obowiązywanie dawnego prawa polskiego i tylko posiłkowe stosowanie pruskiego *Landrechtu* z 1794 r. Co więcej, przyjmowano pierwszeństwo tego z praw, które w konkretnym przypadku przewidywało karę łagodniejszą². Ustawa sejmowa z 1809 r. dostosowała niektóre normy do dokonujących się zmian ustrojowych, m.in. poprzez zniesienie kwalifikowanych kar śmierci³, a także określiła, iż pierwszeństwo powinny mieć te przepisy, które są ściślejsze w odniesieniu do rodzaju przestępstwa⁴. Z kolei

¹ Istniało w latach 1807–1815, a utworzono je z odebranych Prusom ziem II i III zaboru (z wyłączeniem Gdańska, obwodu nadnoteckiego i białostockiego). Po wojnie z Austrią w 1809 r. powiększono jego obszar o ziemie III zaboru austriackiego z Krakowem i Lublinem. W. Witkowski, [w:] *System prawa karnego. Źródła prawa karnego*, t. 2, red. T. Bojarski, Warszawa 2011, s. 108.

² Tamże.

³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, wyd. V, Warszawa 2000, s. 437–438. W Księstwie Warszawskim zrezygnowano z wprowadzenia francuskiego prawa karnego.

⁴ W. Witkowski, [w:] *System prawa karnego. Źródła...*, s. 108.

w departamentach pogalicyjskich nadal obowiązywać miał austriacki kodeks karny z 3 IX 1803 r. (tzw. *Franciszkana*). Ponadto nie dokonano zmian w prawie austriackim, co powodowało, że na tym obszarze weszły w życie postanowienia ustawy z 1809 r. W praktyce doprowadziło to do stosowania w sądach karnych Księstwa Warszawskiego, w zależności od obszaru, przepisów karnych *Landrechtu* z 1794 r. i części materialnej austriackiej *Franciszkan*y z 1803 r., z uwzględnieniem zmian dotyczących całego Księstwa, a wprowadzonych m.in. ustawą z 1809 r. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w kondycji dawnego prawa polskiego, które było nieskodyfikowane, a tym samym nie wytrzymało w konfrontacji ze skodyfikowanymi przepisami zaborczego prawa karnego⁵.

W 1815 r. decyzją Kongresu w Wiedniu powstało połączone z Rosją⁶ Królestwo Polskie. W jego skład weszła większość departamentów dawnego Księstwa Warszawskiego, z wyłączeniem bydgoskiego i poznańskiego (wraz z Toruniem i Gdańskiem), Krakowa z okręgiem, Podgórze z Wieliczką i obwodu tarnopolskiego. Początkowo zachowano *status quo* w zakresie prawa karnego, tzn. nadal na jednej części terytorium Królestwa Polskiego obowiązywał *Landrecht* pruski, a na drugiej austriacka *Franciszkana*. Później (1817 r.) powołano Komisję Prawodawczą, której zadaniem miało być przygotowanie nowej regulacji karnej o charakterze unifikującym. Ostatecznie z braku czasu porzucono ten pomysł, a w jego miejsce opracowano projekt istotnie wzorowany na austriackim kodeksie karnym z 1803 r. Tym sposobem w 1818 r. uchwalono Kodeks karzący Królestwa Polskiego⁷. Oprócz wpływów austriackich charakteryzowały go także pewne elementy francuskiego kodeksu karnego z 1810 r. oraz pruskiego *Landrechtu*, ale – co ważniejsze – również polska myśl prawnicza. Ogólnie rzecz biorąc, jego wydanie było istotnym krokiem naprzód w dziedzinie rozwoju prawa karnego. Do jego głównych zalet należały bez wątpienia: nowoczesna technika redakcyjna (unikanie kazuistyki), zasada formalnej równości wobec prawa oraz wina jako podstawa odpowiedzialności. *Landrecht* wprowadzał trójpodział kar na główne (zbrodnie), poprawcze (występki) i policyjne (przewinienia policyjne). Było to odzwierciedleniem przyjmowanego podziału przestępstw. I tak, karami głównymi były: (1) kara śmierci, (2) kara dożywotniego

⁵ Tamże, s. 108–109.

⁶ Początkowo była to unia personalna do 1832 r., w której Królestwo Polskie zachowało status autonomicznej monarchii konstytucyjnej. Po upadku powstania listopadowego rozpoczął się okres jej likwidacji oraz represji. Utrzymano jednak odrębności administracyjne. Wreszcie klęska powstania styczniowego (1864 r.) zapoczątkowała okres (do 1918 r.) unifikacji z Rosją, w którym Królestwo Polskie stało się częścią składową imperium rosyjskiego. Co oczywiste, przemiany polityczno-ustrojowe Królestwa Polskiego nie pozostały bez wpływu na ówczesne ustawodawstwo karne (tamże, s. 109).

⁷ Więcej na ten temat por.: S. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego* (1818), Warszawa 1958.

więzienia warownego, (3) kara więzienia warownego od 10 do 20 lat oraz (4) więzienia ciężkiego od 3 do 10 lat. Z kolei do kar poprawczych zaliczano: (1) kary pozbawienia wolności od 8 dni do 3 lat w domu poprawy lub w areszcie publicznym, (2) kary pieniężne w rozmiarze od 40 do 2 tys. zł oraz (3) kary cielesne (chłosta), ale tylko w przypadkach wskazanych prawem. Wreszcie karami policyjnymi były: (1) areszt policyjny do 8 dni, (2) kara pieniężna (do 40 zł) i (3) chłosta (do 16 uderzeń). Do okoliczności łagodzących wymiar kary zaliczono – w ślad za austriacką *Franciszkaną* – m.in. młodościany wiek sprawcy (tj. poniżej 21 lat) albo jego słaby rozwój umysłowy, nienaganny tryb życia czy popełnienie przestępstwa pod wpływem afektu czy podżegania⁸.

W niezmienionej istotnie postaci Kodeks karzący z 1818 r. przetrwał do wybuchu powstania listopadowego. Natomiast po jego upadku (1831 r.) rozpoczął się okres silnego zbliżenia prawa karnego do przepisów rosyjskich. Wystarczy wspomnieć, iż obok systemu kodeksowego stosowano wprost lub z modyfikacją normy Cesarstwa Rosyjskiego. I tak, np. po zniesieniu Konstytucji Królestwa Polskiego, która gwarantowała odbywanie kar w kraju, zaczęto orzekać kary zesłania do ciężkich robót lub osiedlenia na Syberię. Z kolei ukazem z 1833 r. uchylono moc obowiązującą art. 10 Kodeksu karzącego, który mówił o terytorialności i ekstradycji. Zasadą stało się natomiast, iż oskarżonego należało osądzić według prawa obowiązującego w kraju, w którym popełnił przestępstwo. Jeśli zatem sprawca, który był mieszkańcem Królestwa Polskiego, dopuścił się czynu przestępnego na terytorium imperium rosyjskiego, a następnie zbiegł do Królestwa, podlegał jurysdykcji sądów rosyjskich. Przepisy ekstradycyjne miały, co prawda, opierać się na zasadzie wzajemności, jednak w praktyce chodziło o istotne ograniczenie zakresu kognicji sądów Królestwa w odniesieniu do Polaków na rzecz sądów w Rosji⁹.

Kodeks karzący Królestwa Polskiego obowiązywał prawie 30 lat. Z początkiem 1847 r. weszło w życie na terenie Królestwa nowe prawo karne – Kodeks Kar Głównych i Poprawczych (KKGiP). Z inspiracji cara Mikołaja I od kilkudziesięciu lat prowadzono w Rosji prace nad nowym kodeksem zarówno dla Cesarstwa, jak i dla Królestwa Polskiego, w których istotną rolę odegrał warszawski prawnik Romuald Hube. W większości przypadków, zgodnie z zaleceniami władz państwowych, wersja KKGiP dla Królestwa Polskiego powtarzała w dużej części normy wydanego w 1845 r. pierwowzoru rosyjskiego (*Ułożenije o nakazanijach ugołownych i isprawitielnych*). Była równie kazuistyczna, choć zdecydowanie od niego krótsza, liczyła bowiem 1221 artykułów. Uwzględniała też prawno-ustrojowe odrębności Królestwa, jednak w zakresie rozwiązań zasadniczych przyjmowała koncepcje rosyjskie. W następnych latach kodeks z 1847 r. podlegał licznym modyfikacjom, w tym w kierunku rozszerzenia zakresu represji karnej. Między innymi w 1860 r.

⁸ W. Witkowski, [w:] *System prawa karnego. Źródła...*, s. 140, 142.

⁹ Tamże, s. 109–111.

sprawy o wykroczenia przekazano sądom gminnym. Istotne zmiany w tej dziedzinie wprowadzono z kolei po upadku powstania styczniowego i likwidacji resztek autonomii Królestwa Polskiego. Po pierwsze, ukazem carskim z 1864 r. faktycznie wprowadzono sądy gminne, które w Królestwie funkcjonowały do 1917 r. Po drugie, władze carskie w 1876 r., wprowadzając w Królestwie Polskim rosyjski system sądowy i procesowy, wprowadziły też w miejsce KKGiP z 1847 r. rosyjski kodeks karny z 1866 r. Ten ostatni był w istocie nową redakcją kodeksu z 1845 r. W Królestwie Polskim wprowadzono go z pewnymi zmianami, dostosowanymi do miejscowego prawodawstwa z zakresu spraw cywilnych i innych. Tym niemniej znamieny był fakt, że w 1876 r. dokonano unifikacji prawa karnego Królestwa Polskiego i Rosji, które połączył jeden wspólny kodeks karny. Podobnie jak jego poprzednik, kodeks ten był nadal niezwykle kazuistyczny (1711 artykułów w XII tytułach (rozdziałach)) i w ogólnym ujęciu wyrażał przewagę teorii odstraszenia za popełnione czyny¹⁰. Umożliwiał stosowanie analogii w prawie karnym. W sposób rozszerzający określono w nim stronę podmiotową czynu, uznając za karalne nie tylko czyny popełnione umyślnie, lecz także „bez rozmysłu”¹¹. Również szeroko zakreślono granice karalnego udziału w przestępstwie. Odróżniano przestępstwa popełnione przez kilka lub więcej osób „bez uprzedniej zmywy” i „na skutek takiej uprzedniej zmywy”¹². W przypadku tych pierwszych kodeks wyróżniał głównych sprawców – a więc tych, którzy kierowali działaniami pozostałych – oraz współsprawców. Współsprawcami zaś byli ci, którzy bezpośrednio pomagali sprawcom głównym w dokonaniu przestępstwa. Natomiast w przypadku osób biorących udział w przestępstwie na skutek uprzedniej zmywy kodeks wyróżniał wśród nich: hersztów, współników, podżegaczy i uczestników, czyli pomagających. Ponadto, do uczestników zaliczano też osoby nieprzeszkadzające przestępstwu, niedonoszące o zmywie dokonania przestępstwa dla celów osobistych. Wreszcie odróżniano uczestników koniecznych (takich, których współdziałanie było potrzebne dla dokonania przestępstwa) oraz pozostałych (wszystkich innych). Kara, co równie znamienne, zróżnicowana była w zależności od rodzaju przypisanego udziału w przestępstwie¹³. W zakresie okoliczności obciążających, a więc zwiększających stopień zawinienia i karę, pozostawiono sędziom szeroki zakres swobodnego uznania. Wśród okoliczności łagodzących, czyli przemawiających „na korzyść” sprawcy, na pierwszym miejscu wymieniono szczerą i ze skruchą przyznanie się do przestępstwa oraz wskazanie współsprawców, dalej zaś np. znie-

¹⁰ Więcej na ten temat: tamże, s. 112–113 i podana tam literatura.

¹¹ Z zakresu nieumyślności wyłączono jednak przypadki popełnienia przestępstwa wskutek nieostrożności (art. 5).

¹² Można to odnieść np. do prezentowanego w niniejszym opracowaniu przypadku zabójstwa Juliusza Kunitzera.

¹³ W. Witkowski, [w:] *System prawa karnego. Źródła...*, s. 136–137.

dołączniałość umysłu czy nieletniość sprawcy¹⁴. Ponadto niektóre z przestępstw nie ulegały przedawnieniu w zakresie ich ścigania, np. zbrodnia apostazji (opuszczenie prawosławia lub odstąpienie od wiary chrześcijańskiej) i tzw. bezprawne małżeństwo (dzisiejsza bigamia). Z kolei w przypadku przestępstw najcięższych (zbrodnia stanu, zabójstwo ojca lub matki) istniała możliwość złagodzenia kary w przypadku wszczęcia postępowania o taki czyn po upływie 20 lat. Wreszcie, nie ulegało przedawnieniu wykonanie kary orzeczonej wyrokiem.

Zgodnie z KKGiP kary dzieliły się na główne i poprawcze. Do pierwszych zaliczano: 1) karę śmierci; 2) karę ciężkich robót na Syberii z bezterminowym osiedleniem po ich zakończeniu wraz z piętnowaniem i chłostą od 80 do 200 uderzeń (to ostatnie dotyczyło tylko osób niewyłączonych od kar cielesnych), czyli tzw. katorge; 3) zesłanie na osiedlenie na Syberii połączone z chłostą od 40 do 80 razy w określonych prawem przypadkach oraz 4) zesłanie na osiedlenie na Kaukaz. Ponadto każdej z wyżej wymienionych kar towarzyszyło pozbawienie skazanego wszelkich praw (w tym cywilnych) związanych z jego stanem. Natomiast karami poprawczymi były: 1) zesłanie na osiedlenie na Syberii bez prawa powrotu, z możliwością pozbawienia wolności i obowiązkiem pracy; 2) zesłanie na osiedlenie do odległych, guberni Cesarstwa (także połączone z uwięzieniem); 3) kara pozbawienia wolności w twierdzy, w domu poprawczym lub w tzw. więzy i areszcie; 4) kara nagany sądowej oraz (5) kary pieniężne. Ponadto istniał podział na kary zasadnicze, czyli takie, które sąd był władny orzec samodzielnie oraz dodatkowe. Te ostatnie musiały być połączone z karą główną, a miały charakter obligatoryjny bądź fakultatywny¹⁵.

Kodeks wskazywał również na okoliczności powodujące bezkarność, do których należały: nieletniość (tj. gdy sprawca był w wieku dziecięcym, czyli poniżej lat 10; tzw. bezwzględna nieodpowiedzialność), niepoczytalność (dosłownie, gdy sprawca był pozbawiony władz umysłowych), działanie w obronie koniecznej, ale także działanie w wyniku wywartego siłą przymusu do udziału w zdarzeniu sprzecznym z obowiązującym nakazem albo zakazem normy prawnej. Tylko trzy najpoważniejsze przestępstwa były zagrożone karą śmierci, a więc targnięcie się na osobę cesarza (art. 241), bunt skierowany przeciwko władzy najwyższej (art. 249) oraz zdrada państwa (art. 253). W odróżnieniu od systemu prawa karnego obowiązującego wówczas w innych państwach, za zabójstwo przewidywano w rosyjskim kodeksie karnym nie karę śmierci, lecz dożywotnie roboty w kopalniach, co z kolei zostało jeszcze złagodzone mocą stopniowo wprowadzanych przepisów nowej rosyjskiej regulacji karnej z 1903 r.¹⁶

¹⁴ Tamże, s. 142.

¹⁵ Tamże, s. 140–141.

¹⁶ Patrz opisywany w kolejnym rozdziale przypadek sprawcy zabójstwa J. Kunitzera – Adolfa Szulca.

Warto w tym miejscu krótko zaznaczyć, że na funkcjonowanie ówczesnego kodeksowego prawa karnego w Królestwie Polskim nakładały się rosyjskie przepisy dotyczące stanów wyjątkowych. Po klęsce powstania listopadowego doszło stopniowo do znacznego zwiększenia uprawnień władz wojskowo-policyjnych (tzw. komisji wojenno-śledczych) i rozszerzenia kognicji sądów wojskowych, którym poddano np. funkcjonariuszy straży celnej i policji oraz ludność cywilną w zakresie coraz szerszych kategorii spraw¹⁷. Kwestię tę omawiamy szerzej w odrębnym fragmencie tego rozdziału.

Nowy rosyjski kodeks karny, opracowany przez komisję kodyfikacyjną pod przewodnictwem prof. Nikołaja S. Tagancewa¹⁸, poprawiony w rezultacie uwzględnienia części uwag nadesłanych przez ówczesne resorty i senatorów, został zatwierdzony przez cara 22 III/4 IV 1903 r. Nie nabrał on jednak wówczas mocy obowiązującej. Dopiero w 1904 r. weszły w życie przepisy tego kodeksu dotyczące zbrodni przeciwko osobie monarchy i rodzinie panującej, zamachu na ustrój państwa i jego terytorium, buntu, spisku, a w związku z nimi również przepisy jego części ogólnej. Od 1906 r. rozpoczął się proces zmian redakcyjnych w kodeksie karnym z 1903 r. – zmieniono w odniesieniu do nowych stosunków wyznaniowych całą część dotyczącą przestępstw religijnych¹⁹, nadano moc obowiązującą części dotyczącej przestępstw przeciwko moralności, a także poszczególne artykuły lub ustępy artykułów z innych jego części. Na mocy ustawy z 22 VII/5 VII 1909 r. wprowadzono instytucję warunkowego zwolnienia z zakładu karnego po odbyciu trzech czwartych kary. W 1911 r. znowelizowano normy dotyczące ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa. Wreszcie w 1912 r. zmieniono całą część dotyczącą przestępstwa zdrady głównej.

Jednocześnie dokonywano zmian i uzupełnień w nadal obowiązujących: rosyjskim kodeksie karnym z 1866 r. oraz w ustawie o karach, czyli rosyjskiej wersji kodeksu wykroczeń, za które sankcje wymierzali sędziowie pokoju. Te uzupełnienia prawodawcze miały miejsce do 1914 r. i następowały w myśl wskazań zawartych w nowym kodeksie z 1903 r.²⁰

¹⁷ W. Witkowski, [w:] *System prawa karnego. Źródła...*, s. 113.

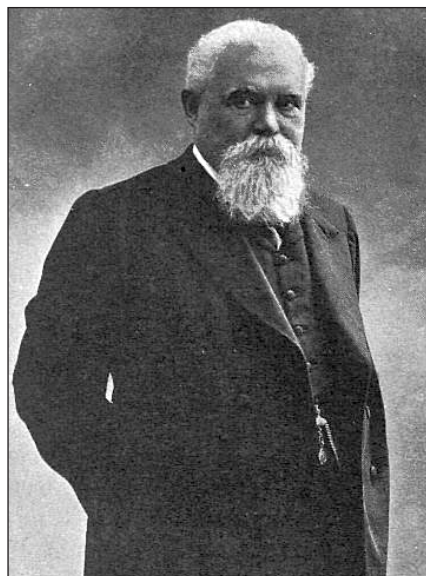
¹⁸ Od jego nazwiska zwany potocznie kodeksem Tagancewa.

¹⁹ Ukazem z 14/27 III 1906 r. wprowadzono zmiany dotyczące stosunków wyznaniowych w państwie rosyjskim. Więcej na ten temat: W. Witkowski, [w:] *System prawa karnego. Źródła...*, s. 114.

²⁰ K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 252–253; *Kodeks karny rosyjski z dnia 22 marca 1903 roku. Z dodaniem rozporządzeń władz niemieckich prawa karnego dotyczących i tabelką porównawczą artykułów Kodeksu karnego z artykułami Kodeksu Kar Głównych i Prawnych i Ustawy Kar wymierzanych przez Sędziów pokoju*, przeł. J. Krzymuski, A. Małkowski, J. Namitkiewicz, red. W. Makowski, Warszawa 1916, s. III–IV.

Liczący 678 artykułów kodeks Tagancewa w zgodnej opinii fachowców stanowił znaczący postęp w zakresie prawodawstwa karnego. Wprowadzał formalną definicję przestępstwa²¹ oraz trójpodział przestępstw na: (1) zbrodnie (przestępstwa zagrożone karą śmierci albo ciężkim więzieniem), (2) występki (przestępstwa zagrożone karą więzienia bądź twierdzy do lat 6) oraz (3) wykroczenia (za które groziła kara aresztu bądź grzywna). Ustawodawca ograniczył też kazuistykę przepisów części szczególnej oraz wprowadził szereg korzystnych i nowoczesnych rozwiązań instytucjonalnych, zwłaszcza w części ogólnej kodeksu, tj. warunkowe zwolnienie (z reszty kary) czy odstąpienie od jej wymierzenia. Ponadto sędzia otrzymał znaczną swobodę w zakresie wymiaru kary, a mianowicie mógł miarkować ją w zależności od okoliczności czynu i osobowości sprawcy. Owe zmiany wymagały wypracowania nowych zasad funkcjonowania sądownictwa karnego i m.in. z tych powodów nowy kodeks nie nabrał tak szybko mocy obowiązującej²².

Po wybuchu I wojny światowej i zajęciu części Królestwa Polskiego przez siły zbrojne państw centralnych rozpoczęła się na jego terenie budowa administracji okupacyjnej. Krótko przypomnijmy, że latem 1915 r., po usunięciu Rosjan z terytorium Królestwa Polskiego, jego obszar znalazł się pod okupacją wojskową niemiecką i austro-węgierską. Wówczas też dla celów administracyjnych podzielono Królestwo na dwa generał-gubernatorstwa. Pierwsze – niemieckie – z siedzibą władz okupacyjnych w Warszawie, drugie – austriackie – ze stolicą w Lublinie. Po utworzeniu Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego wprowadzono na podległym mu terytorium kodeks karny rosyjski z 1903 r.²³, z jednoczesnym uznaniem za obowią-



Fot. 1. Nikołaj S. Tagancew

²¹ Zgodnie z art. 1: „Przestępstwem jest czyn zakazany przez ustawę w czasie jego spełnienia pod groźbą kary”.

²² APŁ, PSO, sygn. 19, s. 111 i n. W. Witkowski, [w:] *System prawa karnego. Źródła...*, s. 113. Kodeks Tagancewa ogłoszono w: *Sobranije zakonienij i rasporiazenij prawitielstwa*, 1903, poz. 416.

²³ Ścisłej rzecz ujmując, niemiecki generał-gubernator Hans von Beseler mocą rozporządzenia z 8 IX 1915 r. omyłkowo utrzymał w mocy na podległym mu obszarze cały kodeks Tagancewa z 1903 r. (W. Witkowski, [w:] *System prawa karnego. Źródła...*, s. 114).

zujące wspomnianych wyżej przepisów narzuconych przez niemieckie władze wojskowe w 1915 r.²⁴ Natomiast w General-Gubernatorstwie Lubelskim nadał obowiązywał KKGiP w brzmieniu ogłoszonym w 1885 r. Dopiero uchwałą Tymczasowej Rady Stanu z 7 VIII 1917 r. wprowadzono na obszarze całego Królestwa kodeks karny rosyjski z 1903 r. (rozciągnięto moc obowiązującą rosyjskiego kodeksu karnego również na obszar okupacji austriackiej). Jednocześnie wydano tzw. przepisy przechodnie do tego kodeksu, zamieszczone w tej samej uchwale²⁵. Owe przepisy dotyczyły dostosowania niektórych rozwiązań do nowej rzeczywistości, albowiem z dniem 1 IX 1917 r. sądownictwo na obszarach obu okupacji przechodziło w ręce polskie²⁶. I tak, np. w art. 2 określono nowy katalog kar za przestępstwa, który obejmował: 1) karę śmierci; 2) zamknięcie w ciężkim więzieniu; 3) zamknięcie w twierdzy; 4) zamknięcie w więzieniu; 5) osadzenie w areszcie i 6) grzywnę. Dopuszczono możliwość, aby władze więzienne zatrudniały osoby skazane prawomocnie na karę ciężkiego więzienia przy robotach użyteczności publicznej. Kolejne zmiany dotyczyły przestępstw: 1) zagrożonych karą zesłania i ciężkich robót bezterminowych, które zostały zastąpione karą zamknięcia w ciężkim więzieniu (do lat 15 lub dożywotnio); 2) zagrożonych karą zesłania do ciężkich robót terenowych lub zesłania na osiedlenie – zastąpione karą zamknięcia terminowego w ciężkim więzieniu (od 1 roku do lat 4) lub karą twierdzy (do lat 6); 3) kary zamknięcia w domu poprawy – zastąpione karą zamknięcia w więzieniu na okres od 2 tygodni do 6 lat. Zmianie uległy ponadto kary orzekane wobec pewnych kategorii nieletnich²⁷. Inne modyfikacje dotyczyły niektórych przepisów części szczególnej. Z kolei dekretem Naczelnika Państwa z 11 I 1919 r. (drugie przepisy przechodnie) przywrócono moc obowiązującą części IV kodeksu karnego (o zdradzie stanu), choć z pewnymi zmianami²⁸.

Kolejnym krokiem na drodze upowszechnienia stosowania kodeksu Taganцева był dekret z 8 II 1919 r. w przedmiocie wydania polskiego kodeksu karnego²⁹. Zobowiązano Ministerstwo Sprawiedliwości do podjęcia się takiego za-

²⁴ Dziennik Rozporządzeń Władz Cesarsko-Niemieckich w Polsce, nr 1, 1 IV 1915 r.; Dziennik Rozporządzeń dla General-Gubernatorstwa Warszawskiego, nr 1, 8 IX 1916 r.; *Kodeks karny rosyjski z dnia 22 marca 1903 roku...*, s. III–IV i n.; K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa...*, t. IV, s. 656.

²⁵ Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, 19 VIII 1917 r.

²⁶ W. Witkowski, [w:] *System prawa karnego. Źródła...*, s. 114.

²⁷ *Kodeks karny z roku 1903 (przekład z rosyjskiego) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 roku*, Warszawa 1922, s. 9. Więcej na ten temat: W. Witkowski, [w:] *System prawa karnego. Źródła...*, s. 149–150).

²⁸ DPPP, 1919, nr 17, poz. 220. Więcej na ten temat por.: tamże, s. 150–151.

²⁹ DPPP, 1919, nr 17, poz. 220.

dania na podstawie kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 r. wprowadzonego na obszarze byłego Królestwa Polskiego, a zmienionego wspomnianymi przepisami przechodnimi z 19 VIII 1917 r. i kolejnymi z 11 I 1919 r. oraz innymi aktami prawnymi. W obliczu zaistniałych trudności w tym przedmiocie tym razem Sejm Ustawodawczy wezwał ministra sprawiedliwości do wydania wiernego przekładu polskiego kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 r.³⁰ Zadanie dotyczyło dokładnego „spolszczenia” jego przepisów. Ustawodawca nie uznał natomiast potrzeby szczegółowego jego przerobienia. W tym czasie rozpoczęła działalność Komisja Kodyfikacyjna i to ona została zobowiązana m.in. do opracowania nowego polskiego kodeksu karnego, który miał zastąpić kodeksy obowiązujące na terenach byłych zaborów.

Zrealizowane zadanie pozostawiało wiele do życzenia. Zresztą ustawodawca domagał się w miarę „dokładnego spolszczenia” tekstu. Owego tłumaczenia dokonały natomiast osoby słabo orientujące się w specyfice przepisów rosyjskich z zakresu prawa karnego. Z tego powodu zdarzały się przypadki, i to w praktyce sądowej, że sędziowie pochodzący z byłego zaboru rosyjskiego często sięgali do oryginalnego tekstu. Warto w tym miejscu wskazać na pewien istotny paradoks, a mianowicie rosyjski kodeks karny z 1903 r., który w Rosji nigdy nie wszedł w całości w życie, zaczął opisanym sposobem obowiązywać na centralnych ziemiach polskich³¹. Ponadto uzyskał on moc obowiązującą także na Ziemiach Wschodnich. W praktyce pozostał obowiązującym kodeksem karnym do czasu wejścia w życie kodeksu polskiego z 1932 r. Z uwagi na fakt, że jego treść nie została ogłoszona w państwowym dzienniku urzędowym, w praktyce sądowej posługiwano się kilkoma tłumaczeniami³², co z kolei przysparzało wielu problemów interpretacyjnych. Kodeks Tagancewa z 1903 r. dzielił się na kilkanaście części³³, a te z kolei na działy³⁴.

³⁰ *Kodeks karny z roku 1903...*, s. 5.

³¹ W. Witkowski, [w:] *System prawa karnego. Źródła...*, s. 114.

³² Były jeszcze znane: wspomniane już wydanie w 1916 r. pod redakcją W. Makowskiego oraz *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego*, oprac. W. Makowski, t. I–III, Warszawa 1922.

³³ Część I mówiła o przestępstwach i karach w ogóle, część II dotyczyła pogwałcenia przepisów ochraniających religię (art. 73–98), część III stanowiła o buncie, część IV – o zdradzie stanu, część V – o rozruchach, część VI – o nieposłuszeństwie władzy (art. 138–155), część VII – o przeciwdziałaniu wymiarowi sprawiedliwości, część VIII – o pogwałceniu postanowień w przedmiocie powinności wojskowej, część IX – o pogwałceniu przepisów ochraniających zdrowie publiczne (art. 195–221), wreszcie część X – o pogwałceniu przepisów ochraniających bezpieczeństwo publiczne i osobiste.

³⁴ Np. część I kodeksu karnego z 1903 r. miała osiem działów, w tym m.in. o karach, o poczytalności i przestępczości czynów, o rodzajach winy, o złagodzeniu i zmianie kar, o okolicznościach obciążających.

Na drodze do uchwalenia polskiego kodeksu karnego w 1932 r. i jego ogólna charakterystyka

W Sekcji Prawa Karnego działającej przy Komisji Legislacyjnej, a powołanej do opracowania nowego polskiego kodeksu karnego, uczestniczyła grupa wybitnych znawców z tego zakresu³⁵ oraz specjalistów z innych dziedzin³⁶. Prace nad nim trwały około 12 lat. Przedkładane do weryfikacji propozycje i wnioski były szczegółowo omawiane, jak również poddawane ocenie przez referentów i całą Sekcję³⁷. Dopiero 14 IX 1931 r. ogłoszono, przyjęty w trzecim czytaniu, ostateczny projekt kodeksu karnego i przekazano go ministrowi sprawiedliwości. Dalej komisja ministerialna oraz konferencja międzyministerialna wprowadziły do projektu uzupełnienia w postaci rozszerzenia zakresu przestępstw skierowanych przeciwko państwu, co lakonicznie uzasadniono potrzebą dostosowania go do praktycznych potrzeb bieżącego życia³⁸. Ostatecznie wprowadzono go rozporządzeniem Prezydenta RP z 11 VII 1932 r., tym samym unikając drogi parlamentarnej. Obawiano się bowiem krytyki sejmowej i ewentualnych poprawek z jej strony³⁹. Wraz z kodeksem karnym wydano przepisy wprowadzające oraz prawo o wykroczeniach⁴⁰.

Tak więc z dniem 1 IX 1932 r. zaborcze ustawy karne⁴¹ zastąpił nowy kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Ten pierwszy, który – jak pisano – stanowił „rezultat samodzielnego, oryginalnego i nowoczesnego wówczas dorobku polskiej

³⁵ Najczęściej wymienia się profesorów: Juliusza Makarewicza i Wacława Makowskiego oraz sędziów: Aleksandra Mogilnickiego i Emila Stanisława Rappaporta. Nazwa potoczna kodeksu pochodzi od nazwiska tego pierwszego – Juliusza Makarewicza.

³⁶ Więcej na ten temat por np.: A. Lityński, *Początek prac nad kodeksem karnym II Rzeczypospolitej (w siedemdziesiątą rocznicę powstania Komisji Kodyfikacyjnej)*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 11, s. 87.

³⁷ Na przykład opracowano dwa wstępne projekty części szczególnej – jeden autorstwa W. Makowskiego, a drugi J. Makarewicza (S. Glaser, *Wstęp do nauki procesu karnego*, Warszawa 1928, s. 75).

³⁸ *Karać przestępcę, nie przestępstwo. Nowy polski kodeks karny na wyżynach nowoczesnej myśli prawniczej*, „Kurier Łódzki”, 11 VIII 1932, nr 190, s. 3.

³⁹ W. Świda, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1966, s. 46.

⁴⁰ Dz. U. 1932, nr 60, poz. 571 (kodeks karny), poz. 572 (prawo o wykroczeniach), poz. 573 (przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach); *Polski kodeks karny z dnia 11 VII 1932*, Lwów 1932. Przepisy wprowadzające uchyliły dotychczasowe kodeksy i ustawy karne państw zaborczych, pozostawiając w mocy niektóre przepisy tych kodeksów oraz nieliczne ustawy dodatkowe.

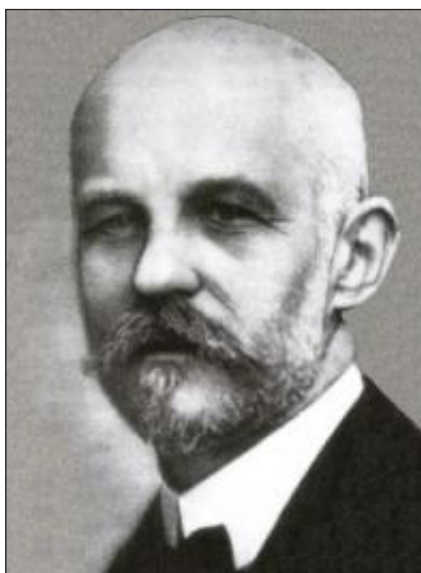
⁴¹ Na ziemiach byłego zaboru austriackiego do 1932 r. obowiązywała austriacka ustawa karna z 1852 r., na obszarze zaboru pruskiego – kodeks karny niemiecki z 1871 r. ze zmianami wprowadzonymi przez władze polskie.



Fot. 2. Juliusz Makarewicz



Fot. 3. Wacław Makowski



Fot. 4. Aleksander Mogilnicki



Fot. 5. Emil Stanisław Rappaport